Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek **N^ro 40.** **4. kwietnia 1843.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wadowic. — Z Wiédnia. — Z Węgier.

Wiadomości zagraniczne: Australija: Dalsze szczegóły o zajęciu w posiadłość wyspy Otahajty przez Francuzów.

Hiszpanija: Skończone wybory w Madrycie. — Infant Don Francisco de Paula deputowanym Saragossy. — Barcelona: Zażalenia na jenerała Zurbano, rządcę prowincyi Gerony.

Anglija: Izba wyższa i niższa. — Badania przedsięwzięte z Szkotem Stevenson, obwinionym o zamach na życie Królowéj i Sir Roberta Peel.

Francyja: Izba parów przyjęła wniosek do ustawy dotyczący uzupełnienia kredytu milijona franków na tajne fundusze. — Izba deputowanych.

Belgija: Okólnik ministra wojny do naczelników korpusów.

Turcyja.

Hajty.

Chiny.

Teatr polski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Jarosławia. — Z Krystyjampola. — Z Ołomuńca. — Z Pesztu. — Z Warszawy. — Z Krakowa. — Łatwy sposób dojścia, czy ocet jest sfałszowany. — Nawóz Guano do Wiédna sprowadzony. — Nowy rodzaj jęczmienia. — Jak plamy tłuste wywabiać.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Wadowic.

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austryjacko-Esteński, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny Galicyi, przybył tu dnia 30. marca o kwadrans na czwartą zrana w najpożądańszém zdrowiu, i odmieniwszy konie, puścił się w dalszą podróż do Wiédnia.

— Z Wiédnia. —

Dnia 26. marca o godzinie 9. zrana.

Chociaż wszystkie symptomata słabości znacznie się polepszyły, a szczególnie symptoma febry bardzo jest złagodzone, jednakże są jeszcze inne z podbrzusza wynikające dolegliwości, które nam nie pozwalają, dostojnego Arcyksięcia Frańciszka Karola za rekonwalescenta uważać.

Baron Türkheim mp.
Dr. Zangerl mp.

Dnia 27. o godzinie 9. zrana.

Jego Ces. Mość dostojny Arcyksiążę Frańciszek Karol był wczoraj przez cały dzień wolny od febry, ale nadmienione już dolegliwości w podbrzuszu wzmogły się po południu i zamieniły w kolkę, która się aż późno w wieczór uśmierzyła, a dostojny pacyjent przez kilka godzin snu używał. Dziś przy zupełném uwolnieniu od febry, dolegliwości w podbrzuszu okazują się cokolwiek łagodniejsze.

Baron Türkheim mp.
Dr. Zangerl mp.

Dnia 28. marca o godzinie 9. zrana.

I od wczoraj do dziś nie pojawiły się u dostojnego Arcyksięcia Frańciszka Karola by najmniejsze symptomata febry; dolegliwości podbrzusza, te jedne szczątki trwającéj słabości, zmniejszyły się, nie przerywały spokojnego snu téj nocy, i teraz jeszcze są mniejsze.

Baron Türkheim mp.
Dr. Zangerl mp.

Z Węgier.

Gazeta Preszburska donosi, że Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył węgierski Sejm zwołać najłaskawiéj królewskiemi listami konwokacyjnemi do wolnego miasta Preszburga na dzień 14. maja r. b., w którymto dniu

JCHMość pomieniony Sejm własną najwyższą Swą osobą zagai.

WIADOMOŚCI ZA[illegible]ZNE.

Austra[illegible]

Autentyczny list, pisany przez samego admirała Dupetit-Thouars z Valparaiso pod dniem 1. listopada prostuje rozgłoszone od niejakiego czasu wiadomości o wypadkach na morzu Południowém. Zamieszczamy tu wyciąg z tego doniesienia: »W skutek zażaleń i reklamacyi, które Francuzi na wyspie Otahajty podali do admirała, sądził tenże, iż od Królowéj Pomare i naczelników innych wysp Towarzyskich, powinien żądać wynagrodzenia 10,000 dolarów. Summę tę można było łatwo uzbiérać, gdyż na wyspach jest w obiegu wiele gotówki. Układy o ten przedmiot przyłożyły się w krótkim czasie do tego, iż urzędownie wezwano Króla Francuzów, aby udzielił swéj opieki i przyjął zwiérzchną udzielną władzę (*de la souverainetè extérieure*) nad państwami Królowéj Pomare tudzież zarząd sprawami wszystkich białych na wyspie Otahajty. Propozycyja ta, tak zaszczytna dla Francyi a w skutkach swoich może bardzo korzystna dla kolonizacyi na wyspach Marquesas, złagodziła dostatecznie groźną opiniję, którą urzędowe władze na wyspie Otahajty, postępowaniem swém przeciw naszym ziomkom były wznieciły, i skłoniła admirała do przyjęcia protektoratu i zwiérzchniczéj udzielnéj władzy nad państwami Królowéj Pomare z zastrzeżeniem ratyfikacyi. Dla zapobieżenia wszelkiemu cofnięciu powyższego traktatu, i żeby nic przeciw Otahajty przedsięwziąć już nie było można, pokąd rząd francuzki na to nie odpowié, ustanowił admirał w porozumieniu z Królową, dla kierowania sprawami białych tymczasową administracyję; dodał także téjże wyspie banderę Francyi w formie jachtu (*sous forme de Yacht*) do bandery wysp Towarzyskich. Pomieniony admirał uznał przytém za rzecz potrzebną przedsięwziąć stosowne środki, by ułatwić przyłączenie się Królowéj Pomare do Francyi i zabezpieczyć prawa, które są tém sprawiedliwsze, ileże je nam całkiem dobrowolnie ofiarowano.«

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 14. marca. Królowa Izabela przyjmowała w sobotę na prywatném posłuchaniu księcia Montfort. Rejent, który był na tém posłuchaniu obecny, udał się ztamtąd do Buena Vista na obrady ministrów, które u ministra marynarki przez dwie godzin się odbywały.

Powszechne wybory w Madrycie skończyły się, a za dni kilka dowiémy się, jak na prowincyjach wypadły, są one teraz przedmiotem wszelkiéj rozmowy. Z 13,404 wyborców, miało udział w głosowaniu tylko 6189. W Saragosie, pomimo wszelkich zabiegów rządu, obrano deputowanym Infanta Don Francisco de Paula.

Marszałek Don Francisco Osoria został mianowany komendantem wojskowego dystryktu w Tarragonie.

W Katalonii nie przestawają żołniérze uciekać do Francyi, chociaż w Figueiras już kilku zbiegów rozstrzélano. Przemytnictwo nie było nigdy na większą stopę prowadzone, jak teraz w prowincyi Geronie.

W Barcelonie przywrócono już stan zwyczajny. Jednakże powstają znowu wielkie zażalenia na pułk, którym jenerał Zurbano w Geronie dowodzi. *Corona*, nowy dziennik wychodzący w stolicy Katalonii, nadmienia o stanie prowincyi, którą Zurbano zarządza, jak następuje: »Prowincyja Gerony nie znajduje się w stanie oblężenia. Stan oblężenia byłby dla niéj ulgą, polepszeniem, postępem. Stan oblężenia jestto system wolności i dobrego mienia, gdy go porównamy z nieumiarkowaném, dowolném panowaniem, pod którém ten nieszczęśliwy kraj stęka. W Geronie widzieliśmy, że jenerał Zurbano dysponuje życiem naszych spółobywateli i rozléwa ich krew, nie wezwawszy do tego nawet sądu komisyi wojskowéj. W Geronie musi obywatel przyjąć z uległością każdą karę pieniężną, jaką jeneralnemu komendantowi za »małe uchybienia« nałożyć się podoba. W Geronie rozporządzeniem rządu wydalają przemocą mieszkańców z ich pomieszkań, a publiczność, która już do nierównie większych dowolności jest przyzwyczajona, nie dziwi się bynajmniéj takowym rozporządzeniom. W Geronie jeden człowiek ustanowił karę śmierci za czynność, za którą ustawy królewskie tylko karę pieniężną wymierzają. W Geronie zabroniono synowi pod karą śmierci wykupić swego ojca; w Geronie drżą alkaldowie, gdy staną przed człowiekiem, który się za najwyższego sędziego nad wszystkimi narzucił. Podczas gdy Seoane i Gutierrez w Barcelonie kazali uwięzić kilku obywateli, kazał Zurbano swojém rozporządzeniem urzędowém wtrącić do więzienia wszystkich Barcelończyków, którzy się tylko w administrowanéj przez niego prowincyi znaleźli; w Geronie zamilkły dzienniki, gdyż w ca-

léj téj prowincyi nie wychodzi jak tylko pewien rodzaj obwieściciela, który nie poważy się żądać, aby konstytucyję zachowywano i nie zamieści bynajmniéj artykułu, w którymby o Jego Excelencyi jenerale Don Martin Zurbano niepomyślnie nadmieniono; w Geronie doczekano się nareszcie tego, że deputacyja prowincyjonalna dla uzupełnienia miary hańby, okrywszy publicznemi pochwałami poplecznika Espartery, przyjęła na siebie winę za wszystkie pomienione haniebne bezprawia. — Wkrótce będzie dziesięć miesięcy, jak prowincyja Gerona w tak barbarzyński i podły sposób jest rządzona. Gdy ją ministeryjum Gonzaleza oddawało jenerałowi Zurbano, wyrażono w dekrecie, w którym pomienioną prowincyję niemal z prawa wyjęto, »że ten stan rzeczy miał trwać tylko tak długo, pokąd dla osiągnienia zamiaru konieczna potrzeba tego wymagać będzie.« Widocznym zamiarem, do którego dążono, było rozprószenie bandy Felipa. Już od dawna nie pojawił się ani jeden karlistowski Guerillero w prowincyi Geronie, a przecież rząd podobno nie myśli jeszcze przywrócić tamże konstytucyję z roku 1837.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu d. 18. marca. Na wczorajszém posiedzeniu izby wyższéj lord Lansdowne po uprzednich bezskutecznych rozprawach o machinach i fabrykach wniósł zapowiedzianą propozycyję, dotyczącą przedłożenia korespondencyi między Sir H. Pottingerem a kupcami angielskimi w Kantonie. Hrabia Aberdeen oświadczył się gotowym do przedłożenia téj już i tak ogłoszonéj korespondencyi i zgadzał się zupełnie z zdaniem lorda Lansdowne, że w Chinach potrzeba koniecznie ustanowić zaopatrzoną należytém pełnomocnictwem władzę nadzoru i kontroli dla ochrony naszego tamtejszego handlu, gdyż jeżeli ten handel z wielką ogledności i dyskrecyją prowadzony nie będzie, tedy wkrótce mogłoby przyjść z tamtejszym rządem do nieporozumień. Poczém mocyję lorda Lansdowne przyjęto. — Rozprawy w izbie niższéj nie miały żadnéj wagi.

Dziennik *Times* oświadczył, że jest upoważniony stanowczo zaprzeczyć podanie niektórych pism, iż lord Abinger, najwyższy sędzia sądu izby skarbowéj złoży swój urząd, gdyż pomieniony lord nie myśli bynajmniéj uchylić się z swojéj posady.

Lordmajor badał dziś po raz drugi Szkota Stevensona, którego dla domniemanego zamachu na życie Królowéj i Sir Roberta Peel uwięziono. Cała jego postać, jego mocny a przytém dziki wzrok i wybitny wyraz rysów jego twarzy okazują widocznie, że jest surowym i zapalonym fanatykiem. Na pytanie lorda majora, coby przytoczył na swoje usprawiedliwienie, odpowiedział, iż się spodziéwa, że mu pozwolą wrócić do domu, aby przywdział na siebie świéżą bieliznę. Potém zaczął pléść rzeczy, które nie miały z sobą związku; ile można było wyrozumiéć, rzekł między innemi, iż musiał tu przybyć, dla zdjęcia z kościoła ciężaru fałszywéj przysięgi, którą się księża zobowiązali. Lord major rozkazał stawić go jutro znowu przed sądem a tymczasem dać mu świéżą bieliznę.

—— dnia 20. marca. Onegdaj odbyto z Stevensonem w obec lorda majora ostatnie badania. Z własnych jego odpowiedzi, równie jak i z zeznań jego ojca na piśmie tudzież jednego księdza, który go znał od dawna, okazuje się, że on jeźli nie jest obłąkany, to przynajmniéj bardzo słaby na umyśle, i że już od dawna powziął był tę myśl, iż Królowę, która dla swojéj płci nie jest zdolną do panowania, nie tylko strącić z tronu ale nawet zabić należy. Uznania wielu lekarzy, którzy w rozmowie z nim badali jego stan umysłu, zgadzają się na to, że on jest obłąkany. Zamiar jego zabicia Sir Roberta Peel zdaje się że powstał z urojonego wyobrażania, o szkockim kościele. Lord major zadecydował, aby Stevensona oddano do szpitalu, pokąd minister spraw wewnętrznych dalszego pobytu dla niego nie wyznaczy.

Francyja.

Z Paryża dnia 21. marca. Na wczorajszém posiedzeniu izby wyższéj była w dziennym porządku dyskusyja nad wnioskiem do ustawy, dotyczącym uzupełniającego kredytu milijon franków na tajne wydatki w roku 1843. Hrabia de Turgot mówił przeciw, utrzymując, iżby to było słabością i nieprawością, gdyby on, jako szczéry i prawdziwy stronnik dynastyi lipcowéj nie powstał jawnie przeciw ministeryjum, które kierunkiem, jaki polityce tak w kraju i za granicą nadaje, honor i godność narodu kompromituje. Powstawał na zachowanie się ministrów podczas wyborów, i nie wątpił, że z roztrząsania wyborów ten rezultat wyniknie, iż się haniebne zabiegi i przekupstwa wykryją. Nakoniec oświadczywszy się przeciw prawu przetrząsania okrętów i za uchyleniem traktatów z lat 1831 i 1833, głoso-

wał przeciw wnioskowi. — Hrabia Ph. de Segur pochwalał neutralność teraźniejszego rządu co do Hiszpanii, ganił postępowanie Anglii i Rejenta na przeciw hiszpańskiego narodu i głosował za wnioskiem. — Hrabia Tascher mówił o zachowaniu się pana Guizota; dziwił się on, że ten minister, który podczas debaty nad adresem w izbie parów jak najdobitniéj powstawał na małoznaczącą poprawkę, a przecież w izbie deputowanych podobnąż poprawkę przyjął. Jednakże nie chciał w żaden sposób narazić na niebezpieczeństwo porządku i bezpieczeństwa kraju i głosował za wnioskiem. — Hrabia Murat mówił za wnioskiem. Po przymówieniu się jeszcze barona de Brigode i margrabiego de Boissy przeciw, hrabiego Beugnot i wicehrabiego Villiers de Terrage zaś za wnioskiem, odroczono debatę na dzień następny.

Komisyja izby deputowanych zajmująca się rozpoznaniem wniosku do ustawy o cukrze, mianowała pana Gauthier de Rumilly swym sprawozdawcą; oświadczyła się ona przeciw przedłożonemu przez ministrów wnioskowi do ustawy mającemu na celu przytłumienie krajowego cukru z buraków za zezwoleniem wynagradzania właścicieli fabryk, i żądała, aby podług pomnożonéj produkcyi krajowego cukru proporcyjonalnie podatek podwyższono.

—— dnia 22. marca. Wczorajsze wybory oficérów paryzkiéj gwardyi narodowéj wypadły z zadowoleniem w duchu rządu. *Journal des Debats* z dnia dzisiejszego mówi o tém co następuje: »Wybory paryzkie gwardyi narodowéj odbyły się wczoraj w trzydziestu siedmiu kompanijach, i wszędzie odpowiedziały nadziei przyjaciół publicznego porządku i naszych instytucyj; obrano znowu prawie wszystkich oficérów i podoficérów, a pomiędzy nowemi imionami znajdują się prawie sami mężowie znani z swego przywiązania do lipcowéj rewolucyi i lipcowego królestwa. — Te tak pomyślne rezultaty są dostatecznym dowodem zaufania i przychylności, jaką sobie zjednali w szeregach milicyi miejskiéj naczelnicy, których spokojne i lojalne, ale mocne i odważne postępowanie od lat dziesięciu tak dzielnie się do obrony wszystkich społeczeńskich stosunków przyczyniło. Cześć przynależy wyborcom, którzy liberalne i patryjotyczne swe zadanie tak doskonale zrozumieli.«

Wniosek do ustawy dotyczący kredytu uzupełnienia milijona franków na opędzenie tajnych wydatków, przyjęła izba parów na wczorajszém swém posiedzeniu 135 głosami przeciw 37. — Minister spraw zagranicznych p. Guizot, bronił z tego powodu politykę rządu przeciw zarzutom, które pp. d'Harcourt i de Dreux-Brézé przeciw niéj czynili.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych zażądano uzupełniającego kredytu 700,000 franków na wybudowanie francuzkiego hotelu poselstwa w Konstantynopolu. — Pan Gasparin chciał zapytywać pana Guizota o wypadki na morzu Południowém; ale izba nie zezwoliła na te interpelacyje. — Następnie zaczęto się naradzać nad wnioskiem pana Duvergier de Hauranne, który zniesienia tajnego skrutynu się dotyczy.

Rozgłoszona niedawno przez hiszpańskie dzienniki wiadomość, że kilka miast Rzeczypospolitéj Argentyńskiéj na początku bieżącego roku poddało się pod panowanie Hiszpanii, okazała się bezzasadną. Ostatnie wiadomości z Hawanny pod dniem 1. lutego nie nadmieniają bynajmniéj o podobnych wypadkach, o których podróżni z Hawanny donieść mieli dziennikowi *Imparcial*, który w Barcelonie wychodzi.«

Belgija.

Z Bruxeli dnia 21. marca. Minister wojny wydał do wszystkich naczelników korpusów następujący okólnik: »Zdarza się często, że naczelnicy korpusów żądają od wojennego departamentu upoważnienia przyjmować do służby wojskowéj cudzoziemców. Są nawet tacy, którzy ich zaraz do korpusów wcielają. Tak jedni jak i drudzy zapoznawają ducha konstytucyi, podług któréj potrzeba nadzwyczajnych okoliczności i reguły wyjątkowéj, by cudzoziemców do armii przypuszczono. W czasach zwyczajnych powinna armija wyłącznie być narodową. Wzywam więc WPanów, abyście ściśle tego prawidła przestrzegali i żadnego nie przyjmowali żołniérza, który nie jest Belgijczykiem albo nacyjonalizowanym. Departament wojenny nie dozwoli z swojéj strony żadnego w téj mierze wyjątku.

Turcyja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod dniem 15. marca donoszą: »Wysoka Porta przysłaną od ministra spraw zagranicznych do tłumacza Wysokiéj Porty instrukcyją zawiadomiła reprezentantów pięciu wielkich mocarstw, iż powiat Dżebail na Libanie, którego administracyja powierzona była muzułmańskiemu delegowanemu, Essadowi

Baszy, postanowiła teraz wcielić do powiatu, którym Kajmakan Maronitów zarządza.«

»Wysłany niedawno jako pełnomocnik Wysokiéj Porty do Erzerum, Nury Efendi, umarł tamże na apoplexyją dnia 1. b. m.«

»Znany Seraskier Jussuf Basza, który ostatnie lata swego życia spędził w swych dobrach, zeszedł podobnież z. tegoż świata.«

»Morowa zaraza, która w Syryi znaczne uczyniła postępy, zwolniała cokolwiek w ostatnim czasie.«

Hajty.

Z Londynu dnia 17. marca. Dziennik *Boston Merchants Exchange* zawiéra wiadomości z Hajty, które okrętem *Joseph Atkins* z Cayes nadeszły. Kapitan tego okrętu donosi, że dnia 26. stycznia pod wieczór zgromadziło się na płaszczyźnie, która z miastem Cayes graniczy, 6—8000 ludzi, i że w skutek tego, komenderujący w mieście jenerał kazał swemu wojsku niemal w 2000 ludzi stanąć pod bronią. Na drugi dzień uzbroili się także wszyscy obywatele miasta i zgromadzili na publicznych miejscach. Wszystkie okręty rozwinęły z tego powodu żagle, a kupcy zaczęli znosić na okręty pieniądze i wszystkie kosztowne swe towary. Podczas odpłynienia okrętu *Atkins* panowało wielkie rozjątrzenie; słychać było, że powstańcy podstąpili już o dwie mile i posłali naprzód pewien rodzaj manifestu, w którym nalegają w ten sposób zmienić administracyję, by teraźniejszy wojskowy despotyzm uchylono i zaprowadzono nową formę rządu, którąby do konstytucyi Stanów Zjednoczonych podobną była. Jeźli te przyjęte będą, tedy powstańcy broń złożą.

Dziennik *Times* z dnia wczorajszego mówi na końcu najnowszych swych wiadomości, zawartych w pismach nowo-jorskich, co następuje: »Powstanie w Hajty utłumiono. Zamiarem jego było zreformować swą konstytucyję na wzór konstytucyi Stanów Zjednoczonych, która jest bardziéj republikańską. Ale w jaki sposób utłumiono pomienione powstanie, o tém powyższy dziennik nie nadmienia.

Chiny.

Z Makao dnia 1. stycznia. Z nowego rozporządzenia, które wydał rząd chiński, okazuje się, że Cesarz postanowił stale pokój utrzymać. Wzbraniał on się z początku otworzyć dla angielskiego handlu portowe miasto Futscheufu w prowincyi Fukian, w któréj herbata rośnie. A że Anglikom chodziło najbardziéj o to miasto, w którém u samego źródła najlepszą herbatę dostawać mogą bez udawania się po nią daleką drogą na Kanton, przeto powyższém rozporządzeniem, zatwierdzoném przez Cesarza pod dniem 26. siódmego miesiąca (d. 3. sierpnia 1842) przychylono się do ponowionego życzenia Anglików, pozwalając im w Fuczeufu prowadzić handel, zakładać faktoryje i tamże z swemi rodzinami przebywać.

Teatr polski.

(Nadesłane.)

Odpowiedź na recenzyję sztuki przedstawionéj pod nazwą: *Anglik na Podlasiu* czyli *Poręka*.

Uwaga szanownego recenzenta, że bytność Anglika na Podlasiu jest zdarzeniem nadzwyczajném, jest słuszną, ale wszakże nie dowodzi, że jest zdarzeniem do prawdy niepodobném; tymczasem gdy twierdzenie o gładkiém rozwinięciu sztuki za pomocą naszych zacnych aktorów dowodzi właśnie, że sztuka była nie zupełnie naganną, gdyż trudno przyjąć, ażeby i najdoskonalszemu jeźdźcowi udało się harcować wybornie na koniu o złych nogach, czyli o złéj posadzie, a więc słusznie godziło się dodać do uwag własnych i uwagę publiczności, »że osnowa téj sztuki będąc wziętą z życia wiejskiego, była sztuką rzetelnych wspomnień i zdarzeń,« i że nie odchodziła od zasad sławnego Schiegla mówiącego: *Natur und Wahrheit sind die Urelemente dramatischer Vorstellungen* i t. d. — zresztą, że po większéj części utwor sztuk zawisł od okoliczności, od nadziei, że sztuka wystąpi na scenę, a tém samém od zachęty budzącéj pomysły, jako i to, że możliwy popis aktorów świadczy zawsze o pewnéj wartości sztuki. K.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Jarosławia, dnia 31. marca. Produkta wszelkie utrzymują się u nas przy dawniejszych cenach, zakupywanie zaś pszenicy do Warszawy i Gdańska, zawsze jeszcze tylko z wielkim rozmysłem się odbywa, zapewne dla tego, że wiadomości z Gdańska nie są bynajmniéj dla spekulantów zachęcające. Korzec pszenicy stoi u nas na 6 zr. do 6 zr. 30 kr. w. w. Na żyto jest kupiec, ale tylko po 3 zr. do 3 zr. 15 kr. w. w. za korzec czelnego ziarna. Dom handlowy warszawski pp. Aquelino i Hordliczka zakupiwszy bardzo znaczną ilość belek i murłat, chcąc je

obładować, poruczył swojemu tutejszemu komisantowi, aby się postarał o kilkaset łasztów pszenicy i żyta; kupno to uskutecznić się dało prędko i bez zabiegów. — A tak prawie wszyscy tegoroczni przedsiębiercy mają już do téj chwili miarkę swoję pełną i galary w pogotowiu. Idzie teraz jeszcze o dokończenie przewozów nad brzegi Sanu i o sprzyjającą wodę, bo jak dzisiaj, to ta bardzo opadła.

Okowita ma po nizkiéj cenie ciągły odbyt do prowincyj zachodnich. Za garniec 30stopniowéj płacą tu teraz po 17 do 18 kr. m. k.

O wełnę są dopytywania, ale nie masz takowéj na przedaż.

Z Krystyjampola, dnia 31. marca. Spław materyjału drzewnego przez upłynioną zimę z wielkiemi kosztami nad brzegi Bugu przystawionego, rozpoczął się dnia 25. marca. I tak: hrabia Zamojski, pan Łopatyna i t. d. puścił na tymże dniu do Gdańska swoich 1500 belek sosnowych z pod wsi Wołswina (w państwie Jastrzębickiém), a w Sokalu wezmą te belki ładunek pszenicy. Zaś rzeką Styrem wysłał tenże sam hrabia do Szczurowic (w obwodzie złoczowskim) 2000 belek sosnowych, zkąd przez kraj rossyjski dostaną się wodą do miasta handlowego Memel w Prusach. — Tutejszy kupiec Szloma Czeczkes puścił na tymże dniu Bugiem z pode wsi Kłussowa (w państwie krystyjampolskiém) 500 belek sosnowych, i w Horodłowicach naładuje na nie 700 korcy pszenicy, a w Dorohusku (w Królestwie Polskiém) doładuje jeszcze 1400 korcy pszenicy. — Kupiec tutejszy Fiszel Spisbach puścił w tymże samym dniu Bugiem z pod wsi Kłussowa 450 belek sosnowych, i weźmie na nie w Sokalu ładunek 2000 korcy pszenicy. Bracia Horowicze z Sokala, puścili Bugiem z pod Sokala i Kłussowa 39 kóp bali. Ciż sami mają w pogotowiu 1200 belek sosnowych, na które ładują właśnie 6000 korcy pszenicy, i wkrótce także odpłyną. Ciż sami bracia Horowicze wysłali na osi 3000 korcy pszenicy z okolic Sokala nad brzegi Sanu, zkąd ziarno to na galarach do Gdańska popłynie.

Ceny zboża i wódki są tutaj dotąd takie same, jakie były podane w mojém ostatniém doniesieniu (umieszczoném w Gazecie N. 29).

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 29. marca. Przypędzili: 1) Wolf Muschel, z Jaćmirza, 72 wołów; 2) Majer Kohn, z Jaćmirza, 55; 3) Salamon Hett, z Bonczali, 53; 4) Ferdynand Hüttner, z Jaćmirza, 120. — Małémi partyjami 219. — Ogółem 519.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Małémi partyj. st. N. 1.					
dtto. dtto. st. N. 2.					
dtto. dtto. st. N. 3.					
Do Pragi stado Nro. 4.	116	325	—	—	9
Małémi partyjami . .	219				

Przed targiem sprzedali: 1) Mondrzyk N., z Cieszyna, 100 wołów; 2) Berl Krakower, z Galicyi, 70; 3) dtto. 140; 4) Nowak N., z Białéj, 150; 5) dtto. 59; 6) nieznajomy, z Galicyi, 80; 7) dtto. 120. — Ogółem 719.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Wiédnia st. Nro. 1.	100	340	—	—	10 1/2
— dtto. stado Nr. 2.	70	380	—	—	10 3/4
— Wiédnia i Pragi st. 3.	140	340	—	—	10 1/4
— dtto. dtto. st. N. 4.	150	362	30	—	10 1/4
— Wiédnia st. Nro. 5.	59	350	—	—	10 1/2
— Czech stado Nro. 6.	80	—	—	—	—
— Prus stado Nro. 7.	120	—	—	—	—

Targ nasz dzisiejszy był co do liczby wołów w porównaniu z poprzedzającym nieco lepszy, albowiem 519 wołów stanęło na nim na przedaż, zaś 719 wołów sprzedano z drogi dla Wiédnia, Czech i Prus. Jakość wołów na targ przystawionych była średnia, a ceny wcale wysokie. Przed 11tą godziną rano wszystko już było rozkupione. Życzymy, aby właściciele wołów w Galicyi puszczali je teraz w drogę, gdyż bardzo się o bydło dopytują, szczególniéj na potrzeby Wiédnia; także i do Czech zakupują, a nawet tym razem poszło 120 wołów do Prus. W Wiédniu cetnar wołowiny ma teraz stać na 45 zr. w. w., atoli ta wysoka cena trudno aby przydłużéj potrwać mogła, gdyż w téj stolicy spodziéwają się wołów z Węgier. *) Bądź co bądź, jakość wołów stanowi zawsze miarę ceny.

Na przyszły tydzień spodziéwamy się do 2000 wołów.

*) Bliższą i dokładniejszą w téj mierze wiadomość da nam zapewne nasz korespondent wiédeński, którego doniesienia zwykle teraz w naszéj sobotniéj Gazecie umieszczamy. *(Przypisek Redakcyi.)*

Z Peszlu, *dnia 24. marca.* Nasz jarmark na śgo Józefa, który się właśnie ukończył, policzyć możemy do miernych. Pogoda, suche gościńce i otwarta żegluga, ściągnęły wielu kupców. — Towary rękodzielnicze miały jaki taki pokup; znaczne partyje sukna i płótna poszły do Serbii. — Z krajowych produktów wełna szła bardzo słabo, i tak jednéj jak dwojéj strzyży spadła w cenie o kilka złot. reńsk. na cetnarze. — Wosk w wysokiéj cenie. — Skórki zajęcze miały odbyt, lecz mało ich dowieziono — Miód tani i trudno szedł w handel. — Dębianki utrzymały się przy swéj dotychczasowéj wysokiéj cenie. — Potaż, szczególniéj ordynaryjny niebieski był bardzo chwytany. — Oléj rzepakowy trzymał się wprawdzie w cenie, lecz nie bardzo brany. — Łój (topiony) w wantuchach poszukiwany. — Sadło wieprzowe bardzo drogie i poszukiwane — Wino ciągle tanie. — Wódka łatwo idzie w handel, przy miernéj cenie. — Zboże ciągle bardziéj jeszcze w cenie spada.

(*Pesther Handlungszeitung*).

Z Warszawy, dnia 26. marca. Na ostatnich targach warszawskich płacono: za korzec pszenicy 18 złp. 17 gr., żyta 9 złp. 8 gr., jęczmienia 10 złp. 12 gr., owsa 7 złp. 16 gr., grochu 9 złp.

—— Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 25. marca: Listy zastawne nowe, za 100 złp. dawano 98 złp. 15 gr. (bez kuponu.) (*K. W.*)

Z Krakowa. Ceny zboża na tutejszéj targowicy publicznéj dnia 28. marca, były według jakości następujące: korzec pszenicy od 12 złp. do 15 złp. 15 gr., żyta od 9 do 11 złp., jęczmienia od 8 do 10 złp., owsa 7 złp. 6 gr., grochu od 9 złp. do 11 złp. 6 gr., rzepaku od 24 do 25 złp.

(*Gaz. Krak.*)

Łatwy sposób dojścia, czy ocet jest sfałszowany.

(Echo du monde savant Nro. 9.)

Ze wszystkich w handlu będących i do spożycia przeznaczonych artykułów, ocet bywa najczęściéj fałszowany. Aby mu dodać mocy i pewnéj przyjemnéj ostrości, zaprawiają go najczęściéj kwasem siarkowym (witryolem), albo też kwasem saletrowym, i to w dość znacznéj ilości. Te dwa silnie na organizm ludzki działające kwasy, mogą częstokroć bardzo szkodliwe sprawić skutki. Roztwarzając one emaliję zębów, przyczyniają się do ich psucia się i do najprzykrzejszych bolów. Także żołądek i naczynia trawiące są w takim razie na wielkie niebezpieczeństwo wystawione.

Od dawna już uznano potrzebę łatwego i dogodnego sposobu rozeznania, czy ocet jest jednym z tych kwasów zaprawiony. Chemija posiada wprawdzie nie jeden niezawodny w téj mierze sposób, ale cóż, kiedy nie każdy jest w stanie odbyć potrzebną próbę. Następujący zaś przepis jest tak prosty, a przytém niezawodny, iż ktobądź łatwo go uskutecznić potrafi:

Chcąc się przekonać czy ocet jest zaprawny kwasem siarkowym, bierze się kilka jego kropel na miseczkę porcelanową, i dodaje do tego kilka kropel wody dobrze cukrem nasyconéj. Potém odparowuje się to w temperaturze niższéj niżeli ta, w któréj cukier na gorąco brunatnieje; najlepiéj, trzymając miseczkę nad parą gotującéj się wody w jakiem naczyniu. Gdy pozostałość sucha po odparowaniu jest koloru czarnego, znak to iż w occie jest kwas siarkowy; gdyż jak wiadomo, ten ostatni posiada własność zwęglania substancyj organicznych.

Sposób dojścia czy ocet został kwasem saletrowym zaprawiony, jest również prosty: Wziąwszy kilka kropel octu na miseczkę porcelanową, dodaje się do tego nieco oskrobin z czystego pióra do pisania. Gdy po ogrzaniu, massa pożółknieje, można być pewnym, że w occie jest kwas saletrowy.

Nawóz Guano do Wiédnia sprowadzony.

C. k. towarzystwo agronomiczne w Wiédniu sprowadziło kosztem swoim dość znaczną ilość Guano, albowiem ten proszek gnojowy obiecuje wielkie korzyści w gospodarstwie, byle tylko był tanim i aby go w handlu nie fałszowano.

W Anglii używano już dotąd tego pognoju z korzyścią przy uprawie buraków i przy chodowaniu drzew owocowych.

Silny ten pognój potrzebuje znacznego dodania wilgoci, przeto też w latach mokrych najzbawienniejsze obiecuje skutki. W łąkach i w nizkich położeniach jest on najprzydatniejszy. Jeden z gospodarzy angielskich utrzymuje, iż według jego doświadczeń najlepiéj byłoby mieszać to Guano z potrójną lub poczwórną ilością drobno przesianéj ziemi, i zostawić go w tym stanie przez kilka tygodni, za nim się go weźmie do użycia. Tym sposobem uniknie się zbyt silnego działania tego pognoju.

We Francyi próbowano Guano na wielką miarę w dwóch gospodarstwach wzorowych, co do gleby zupełnie się różniących; a mianowicie przy uprawie zboża i roślin pastewnych, i przy gnojeniu łąk. Mimo iż rok przeszły był bardzo posuszny, doświadczenia wypadły jak najpożądaniéj. Tylko ziemniaki tym pognojem zasilone, nie udały się; także i pod buraki trzeba bardzo skąpo tem Guano gnoić.

Przy najsilniejszem gnojeniu dnia 22. marca 1842 roku, użyto 14 cetnarów (polskich) tego Guano na jeden morg (polski), i to w gruncie glinkowatym, w którym pszenicę ozimą posiano. Zrodziła ona tak obficie, iż z morga otrzymano do 25 korcy ziarna i do 70 cetnarów (polskich) słomy.

Morg zgnojony 7 cetnarami Guano, wydał do 20 korcy pszenicy ozimej i do 57 cetnarów słomy,

Morg zgnojony $3\frac{1}{2}$ cetnarami Guano, wydał do 17 korcy pszenicy i do 44 cetnarów słomy; gdy z zwyczajnego gnojenia nie otrzymano w tymże czasie jak 15 korcy pszenicy i 38 cetnarów słomy z jednego morga.

Na łąkach naturalnych otrzymano z 14 cetnarów (polskich) Guano, na morgu (polskim) do 120 cetnarów suchego siana; z 7 cetnarów Guano, do 86 cetnarów siana, a z $3\frac{1}{2}$ cetnarów Guano, do 75 cetnarów suchego siana; gdy z zwyczajnego gnojenia nie otrzymano w tymże czasie jak 63 cetnarów siana.

Wielkie massy Guano nagromadzone od najdawniejszych czasów na wybrzeżach państwa peruwijańskiego, Chili, Boliwii, w państwach amerykańskich od równika położonych, jako też na pobliższych tym państwom wyspach (Chincha) zwanych, niemniéj małe koszta wydobywania i transportowania tego pognoju, obiecują na długi czas mierną jego cenę, choćby i odbyt był bardzo znaczny. Pognój ten zaleca się także i z łatwości użycia, albowiem nie wymaga żadnego osobliwego przyrządzenia. Jedna tylko okoliczność może upowszechnieniu się jego na przeszkodzie stawać, a tą jest: łatwość fałszowania go w handlu — Dziś jeszcze można go dostać niesfałszowanego, cetnar wiedeński po 10 zr. mon konw. (t. j. cetnar polski po 7 zr. 17 kr. m. k.) w Wiedniu, w biórze c. k. towarzystwa agronomicznego Heiligenkreuzerhof, pod nrem 677. *)

Jeżeli użyteczność tego pognoju i u nas przez doświadczenie uznaną zostanie, trzeba będzie przy kupowaniu baczne mieć oko na jego własności chemiczne, gdy tenże stanie się artykułem handlu.

Dobre Guano, powinno mieć mocny odor amoniakalny urynowy, — rozpuszczać się łatwo w wrzącym ługu z potażu gryzącego, i nie zostawić w nim jak tylko bardzo mało pozostałości; — zaś do tego przefiltrowanego roztworu, dodawszy kwasu wodo-chlorowego (Salzsaüre), otrzymać się powinno osad z kwasu urynowego w bardzo drobnych kryształkach.

Dla uzupełnienia naszych dotychczasowych podań o tém Guano, przypominamy, iż poprzednie o niém wiadomości umieszczone były w »Gazecie Lwowskiéj« Nro. 112 z r. 1842 i Nro. 16 z r. 1843.

*) Mniéj niż 10 funt. wiedeńskich za cenę 1 zr. m. k. kupić nie można.

Nowy rodzaj jęczmienia.

(Preuss. Handl. Zeitung Nro. 2345.)

Niejaki Burnet w Ballfiddy w Anglii, posiada nowy rodzaj jęczmienia czwartaka, który się okazał plenniejszym od wszelkich dotąd znanych gatunków tego ziarna. Z dwóch *bushlów* wysiewu, zebrano 49 *bushlów*, a *bushel* ważył 57 ℔ angielskich (co na wagę korca polskiego daje 217 ℔ polskich). Jęczmień ten ma wysoką słomę, a kłos jego dochodzi 9 cali długości. Sprowadzono go podobno z Grecyi, i dano mu nazwę jęczmienia Wiktoryi.

Jak plamy tłuste wywabiać.

(Riecke's Wochenblatt z r. 1842, str. 220).

Plamy tłuste nałożyć dość grubo żółtkiem od jaja, i dać temu na miejscu przewiewném dobrze wyschnąć; potém wykruszyć stwardniałe żółtko i wymyć miejsce po plamie wodą letnią, a nie będzie śladu tłustości.

Toż samo da się zastosować do wielu przedmiotów, np. do czyszczenia szczotek od włosów, i tak: napuściwszy taką szczotkę dobrze żółtkiem, czekać aż ono mocno stwardnieje, potém wytrzéć szczotkę, aby żółtko się wykruszyło, i wymyć ją w wodzie gorącéj, a będzie tak czystą, jak gdyby nie była jeszcze używana.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Faust*, wielka czarodziejska trajedyja w 5ciu aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)